

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

CHŁOPSKIE PROTESTY I BUNTY

Burżuazja nie może istnieć bez nieustannego rewolucjonizowania narzędzi produkcji, a więc stosunków produkcji, a więc całokształtu stosunków społecznych.

Karol Marks i Fryderyk Engels, *Manifest komunistyczny*

Okrucieństwa [dokonywane w imię] własności i przywilejów są zawsze bardziej brutalne niż zemsta [za znoszenie] biedy i ucisku.

C.I.R. James, *The Black Jacobins*

Zapatystowska Armia Wyzwolenia Narodowego (Ejército Zapatista de Liberación Nacional – EZLN) zakomunikowała swoje istnienie 1 stycznia 1994 r., zajmując na krótko górskie miasteczka w stanie Chiapas w Meksyku. W nocy, wypowiadającej wojnę oficjalnemu rządowi, zapatyści oznajmili, że reprezentują lud tubylczy swojego kraju. Nie wydaje się, aby zapatyści, grupa słabo uzbrojonych rolników, wierzyli w zwycięstwo rewolucji w starciu z armią meksykańską, wyposażoną w nowoczesne uzbrojenie, dostarczone głównie przez Stany Zjednoczone. Z pewnością jednak wojna partyzancka stanowiła realne zagrożenie w niedostępnych rejonach kraju.

W tym rozdziale zajmujemy się protestami chłopskimi. Drobnicy rolnicy należą do grupy najbardziej dotkniętej ekspansją kapitalizmu. W miarę większej mechanizacji rolnictwa i koncentracji ziemi w rękach nielicznych posiadaczy, coraz więcej chłopów jest pozbawianych ziemi i zmuszanych do szukania pracy zarobkowej w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych albo w miastach. Wielu z nich sprzeciwiało się zmianie warunków życia. Pytanie brzmi, jak mamy rozumieć działania podejmowane przez ludność chłopską, która usiłuje stawiać opór albo chwyta za broń i występuje przeciw doskonale uzbrojonemu i wyraźnie silniejszemu przeciwnikowi? Czy ma nadzieję na zwycięstwo?

Historia zna oczywiście mnóstwo przykładów uwieńczonych sukcesem powstań chłopskich oraz takich, które zakończyły się sromotną klęską. Eric Wolf (1969) poddał analizie zwycięskie powstania chłopskie w Meksyku, Rosji, Chinach, Algierii i Wietnamie. Począwszy od XII w., Chiny, Rosja i Anglia były areną tysięcy takich powstań. Jednak w większości wypadków buntownicy zyskiwali niewiele. Rzadko spotykamy się z bardziej subtelnymi formami oporu, które służyłyby ochronie interesów ludności chłopskiej i zapobieganiu nadmiernemu wyzyskowi. Natomiast w wielu społeczeństwach chłopi mają możliwość protestowania, jedynie przenosząc się do nowego dzierżawcy albo zaprzestając uprawy.

Spółeczeństwa chłopskie od dawna stanowią ważny przedmiot badań antropologicznych. Chodzi zwłaszcza o społeczności drobnych rolników, które, ogólnie rzecz ujmując, istniały na całym świecie w okresie poprzedzającym proces industrializacji, a obecnie wciąż są poddawane presji i przemianom w wyniku globalizacji gospodarki kapitalistycznej. Miliardy ludzi w dalszym ciągu próbują utrzymać się przy życiu uprawiając żywność na własne potrzeby, a ich egzystencja jest często niepewna i zagrożona. Możemy wyobrazić sobie, w jaki sposób funkcjonują gospodarstwa chłopskie, przyglądając się typowej średniowiecznej niemieckiej zagrodzie chłopskiej. W 1400 r. czterdziestoakrowe (około 16 ha) gospodarstwo w północno-wschodnich Niemczech produkowało 10 200 funtów (około 4,6 tony) zboża. Z tego 3400 funtów (około 1,5 tony) przeznaczano na materiał siewny, a 2800 funtów (około 1,26 tony) na karmę dla zwierząt. Określało się to mianem funduszu odtworzeniowego (część plonu potrzebna na kontynuowanie cyklu produkcyjnego). Z pozostałych 4000 funtów (około 1,8 tony) 2700 funtów (około 1,2 tony) przekazywano panu feudalnemu, w którego władaniu znajdowała się ziemia. Ta część stanowiła fundusz dzierżawny. W ten sposób ze zbiorów wielkości 10 200 funtów (około 4,6 tony) zaledwie 1300 funtów (około 585 kg) zboża zostawało na utrzymanie rodziny chłopa. Przy rodzinie średniej wielkości dawało to tylko 1600 kalorii dziennie na jednego jej członka (Wolf 1967:9). W rezultacie rolnik był zmuszony poszukiwać innych źródeł żywności, np. uprawiać ogród albo hodować zwierzęta. W dodatku część wyprodukowanych dóbr trafiała, jak określa to Eric Wolf, do funduszu ceremonialnego, czyli puli, która była dzielona, przeważnie w trakcie obrzędów rytualnych, z innymi członkami społeczności. Fundusz ceremonialny mógł być wykorzystywany do wydawania przyjęć albo uczt, lub do partycypowania w uroczystościach świętowanych przez całą społeczność lokalną.

Chociaż struktura społeczeństw chłopskich podlega znacznemu zróżnicowaniu, podział produkcji w średniowiecznych niemieckich gospodarstwach rolnych na fundusz odtworzeniowy, dzierżawny i ceremonialny daje obraz tego, co dzieje się z plonami rolnymi. Świadczy również o żywotnym znaczeniu ziemi dla chłopskiej egzystencji. Nie ulega wątpliwości, że produkcja zależy w znacznym stopniu od ilości i jakości ziemi, która jest uprawiana. Z tego też powodu praktycznie wszystkie chłopskie protesty dotyczą w pewnym sensie walki o ziemię. Na sposób prowadzenia protestu, jego formy, a także to, czy obejmuje działania o charakterze zbiorowym i/lub zbrojnym, ma wpływ wiele czynników.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej trzem dwudziestowiecznym protestom chłopskim, których przyczyną była ziemia i zmiany w relacjach, jakie łączyły z nią chłopów. W wypadku współczesnych protestów chłopskich w Malesji skupimy się na pokojowym sprzeciwie i sposobach, jakimi ubodzy rolnicy próbują radzić sobie z wpływem zielonej rewolucji na ich życie. Zbadamy przypadek zbrojnej rebelii w Kenii, będącej w znacznej mierze konsekwencją brytyjskiej polityki kolonialnej w pierwszej połowie XX w. W wypadku protestu chłopskiego w Chiapas będziemy mogli przekonać się, w jaki sposób globalizacja światowej gospodarki dotyka drobnych rolników i prowadzi do wybuchu rewolucji. We wszystkich trzech przypadkach protest miał związek z czynnikami o charakterze globalnym: sprzeciw malezyjskich chłopów był następstwem upowszechniania się technologicznie zaawansowanego rolnictwa, powstanie Mau Mau w Kenii – rezultatem brytyjskiej dziewiętnastowiecznej ekspansji imperialnej, a protest w Chiapas stanowiął bezpośrednią konsekwencję globalizacji współczesnej gospodarki.

MALEZJA I OREŻ SŁABYCH

James Scott (1985), w studium poświęconym losowi ubogich malezyjskich chłopów, poczynił spostrzeżenie, że zbyt długo skupialiśmy się na gwałtownych formach protestu i pomijaliśmy w badaniach mniej spektakularne sposoby wyrażania sprzeciwu wobec ucisku lub po prostu wygórowanych żądań. W jaki sposób ludzie stosunkowo słabi opierają się presji ze strony silnych? Ponieważ otwarty bunt byłby lekkomyślnością, ludzie szukają bardziej subtelnych form oporu. Widać to na przykładzie naszych codziennych zachowań. Antropologowie, badający kulturę szkół podstawowych i klas gimnazjalnych, zaobserwowali różne sposoby sprzeciwiania się przez uczniów szkolnej dyscyplinie. Przykładowo, uczniowie garbią się w ławkach, których przeznaczeniem jest utrzymywać ich ciała w pozycji wyprostowanej, nie biorą aktywnego udziału w zajęciach, rozmawiają podczas lekcji, czytają albo śpią. Są to formy wyrażania buntu wobec czegoś, co odczuwają jako próbę dominacji kulturowej (Alpert 1991).

Subtelne i niekonfrontacyjne formy protestu są często spotykane w sytuacji, gdy ludzie dysponujący niewielką siłą chcą wyrazić swój sprzeciw wobec narzucanym im rozwiązaniom. W kontekście społeczeństwa chłopskiego Scott (1985:29) określił tego typu działania jako „oreż słabych”. Opór ten nie przybiera nigdy form zbiorowego nieposłuszeństwa. Polega raczej na takich działaniach, jak wykonywanie poleceń z opóźnieniem, symulowanie, udawanie podporządkowania, drobne kradzieże, nieszczerza ignorancja, rozpowszechnianie oszczerstw, podpalenia, sabotaż itp. Tego rodzaju zachowania, przypominające niechętnego, przygarbionego ucznia, nie wymagają planowania ani kolektywnego działania i zapobiegają otwarciem konfliktowi z władzami. Jednak, jak pisze Scott, trzeba dobrze poznać ten oreż słabych, jeśli chce się zrozumieć chłopskie protesty i sytuacje, w jakich takie formy sprzeciwu stwarzają pole dla zbrojnych buntów.

Malezyjscy chłopci i zielona rewolucja

Malezja lat dziewięćdziesiątych, aż do azjatyckiego krachu finansowego z lat 1997–1998, była znakomitym przykładem kraju prężnego pod względem gospodarczym. Dochody ze sprzedaży egzotycznych gatunków drewna, ropy naftowej, cyny, kauczuku i oleju palmowego kształtowały w latach 1960–1976 roczne tempo wzrostu gospodarczego na poziomie 3,9%, dając dwukrotnie wyższy dochód na jednego mieszkańca niż w innych krajach Azji Południowo-Wschodniej. Podobnie jednak jak w większości państw azjatyckich, istniał tu bardzo nierównomierny podział dochodu, co przy spadającej opłacalności produkcji rolnej sprawiło, że wielu chłopów znalazło się w sytuacji zagrażającej podstawowej egzystencji. Jak na ironię, jednym z powodów rosnącej nierówności dochodów były zmiany w rolnictwie, spowodowane przez zieloną rewolucję¹. W 1966 r. Malezja z pomocą Banku Światowego rozpoczęła realizację projektu irygacyjnego Mudra na równinie Kedah. Obejmował on budowę dwóch ogromnych zapór wodnych wspomagających nawadnianie pól, co umożliwiłoby chłopom dwukrotne zbiory podczas roku, zamiast, jak dotychczas, jednokrotnych. Dwukrotny zbiór ryżu odbywał się na obszarze 260 tys. akrów (około 104 tys. ha). W 1976 r. Bank Światowy ogłosił ten projekt niekwestionowanym sukcesem. Dzięki niemu ponaddwukrotnie zwiększono produkcję, zredukowano bezrobocie, a zwrot inwestycji wzrósł z 10% do 18%. Nie ma wątpliwości, że malezyjskim chłopom jako grupie społecznej żyło się znacznie lepiej niż wcześniej. Jeśli ktoś chciał uprawiać ryż w Azji Południowo-Wschodniej, to równina Kedah była do tego wymarzonym miejscem.

Scott stwierdził, że zmiany, jakie zaszły w wioskach od nastania okresu nowej prosperity, są widoczne od razu. Wszędzie dookoła można było zobaczyć nowe sklepy, drogi, motocykle i meczety, a blacha falista i solidne deski zastąpiły palmowe dachy i ściany. Nawet posiadający najmniejsze poletka chłopci byli w stanie zebrać wystarczającą ilość ryżu, aby wyżywić rodzinę. Śmiertelność wśród niemowląt i niedożywienie zmniejszyły się o połowę. Trzeba podkreślić, że przy bardziej bezpiecznym źródle dochodu mniej chłopów traci swoją ziemię, stosunki własnościowe zaś podlegają stabilizacji. Wynika więc z tego, że zielona rewolucja w Malezji przyniosła wiele pomyślnych przemian.

Jednak złe wiadomości również nadeszły, głównie w postaci rosnących nierówności pod względem dostępu do ziemi i dochodów. Osoby uchodzące w wioskach za zamożne (w większości nadal ubogie według standardów obowiązujących w całej Malezji) stawały się coraz bogatsze, a ubogie znacznie biedniejsze. Co znaczy być ubogim i mieć niewielki szacunek w wiosce? Jednym z najbiedniejszych mieszkańców wioski Sedaka był Razak. Jego dom był w tak opłakanym stanie, że bał się zapraszać gości do środka. Dzieci chodziły niedożywione, a jedno z nich zmarło podczas pobytu Scotta w wiosce. Inni mieszkańcy

¹ Zielona rewolucja – nazwa programów rozwoju rolnictwa, propagowanych przez ONZ w latach sześćdziesiątych XX w. Jej celem była walka z głodem dzięki wprowadzeniu nowych, wydajniejszych i bardziej odpornych na choroby gatunków roślin uprawnych. Mimo sukcesów (np. w Indiach i Pakistanie) zielona rewolucja przyniosła wiele niekorzystnych zmian, takich jak degradacja intensywnie wykorzystywanych pól czy zwiększenie zużycia pestycydów (przyp. red.).